

WROCLOVE DEEP HOUSE FESTIVAL 2026

INFORMACJA PRASOWA

27 czerwca 2026 roku wrocławska scena klubowa zyska nowy, wyrazisty punkt odniesienia. To wydarzenie zaprojektowane z myślą o świadomej, wymagającej publiczności, która w muzyce szuka czegoś więcej niż tylko rozrywki. Stawiając na bezkompromisową najwyższą jakość brzmienia, festiwal wypełnia istotną lukę na kulturalnej mapie Dolnego Śląska. WROCLOVE DEEP HOUSE FESTIVAL to propozycja dla tych, którzy pragną świeżego spojrzenia na format imprez elektronicznych, gdzie każdy dźwiękowy i wizualny detal ma swoje głębokie uzasadnienie.

Kluczowy element tożsamości festiwalu stanowi jego unikalna lokalizacja. Wydarzenie odbędzie się na wrocławskiej Pergoli, która wraz z monumentalną Halą Stulecia tworzy kompleks wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. To przestrzeń, w której wizjonerska architektura Maxa Berga i surowość betonu wchodzi w dialog z otwartym plenerem i żywiołem wody. Właśnie ten fascynujący kontrast stanie się idealnym tłem dla organicznych tekstur gatunku deep house. Architektoniczny ład i matematyczna precyzja modernizmu zderzą się tu z hipnotyczną płynnością dźwięku, nadając imprezie unikalny, industrialno-plenerowy charakter, niemożliwy do podrobienia w żadnym innym miejscu w kraju.

Festiwal świadomie rezygnuje z formuły masowych, hiperkomercyjnych eventów na rzecz budowania immersyjnego doświadczenia audiowizualnego. Organizatorzy za priorytet uznali to, co w kulturze klubowej jest fundamentalne: krystaliczną czystość i selektywność nagłośnienia, precyzyjnie dostrojonego do wymagającej akustyki otwartej, modernistycznej przestrzeni. Zwieńczeniem całości będzie minimalistyczna, futurystyczna oprawa wizualna. Zamiast krzykliwych efektów, postawiono na subtelą grę światła, która ma za zadanie wydobyć piękno historycznej architektury, tworząc spójną opowieść łączącą historyczne dziedzictwo z nowoczesną technologią.

Program festiwalu to kuratorski przegląd tego, co w gatunku house najszlachetniejsze. Line-up koncentruje się na artystach potrafiących budować wielogodzinne, narracyjne sety – pełne przestrzennych motywów, pulsującego basu i zniuansowanych detali brzmieniowych. To muzyka stworzona do celebrowania chwili, sprzyjająca zarówno introspekcji, jak i wspólnotowemu przeżywaniu tańca pod gołym niebem. WROCLOVE DEEP HOUSE FESTIVAL to ostateczny dowód na to, że współczesna kultura elektroniczna i zabytkowa tkanka miasta mogą współistnieć, tworząc nową, nierozzerwalną i inspirującą jakość.

WROCLOVE DEEP HOUSE FESTIVAL

27.06.2026 Godz. 15:00

Pergola (Hala Stulecia) - ul. Wystawowa 1 , Wrocław

Eventim:

<https://www.facebook.com/events/939163778469475>

eBilet:

<https://www.ebilet.pl/muzyka/elektro-techno/wroclove-deep-house-festival?partner=lionstage>

TINLICKER

Od ponad dekady holenderski Tinlicker z pełną konsekwencją i bezkompromisowością przesuwa granice w świecie muzyki elektronicznej, kultywując brzmienie, które jest zarówno absolutnie unikalne, jak i bardzo osobiste. Genialne wplatanie żywych instrumentów – począwszy od partii smyczkowych i instrumentów klawiszowych, aż po wyraziste sekcje dęte – już dawno stało się potężnym znakiem rozpoznawczym tego zespołu. Skutecznie odróżnia to ich wysublimowane brzmienie od tradycyjnych, konwencjonalnych projektów tanecznych. Oprócz wyjątkowego doboru instrumentarium, ich muzyka obdarzona jest potężną siłą wywoływania prawdziwej palety emocji – porywając słuchaczy od skrajnej melancholii po stan absolutnej euforii. Bez wątpienia jest to muzyka wręcz stworzona do tańca, ale jednocześnie snuje ona niezwykle fascynującą i wciągającą historię.

Po spektakularnym, gigantycznym sukcesie singla „Because You Move Me” z 2021 roku (obecnie liczącego ponad miliard odtworzeń w serwisach streamingowych!), zespół nie spoczął na laurach, decydując się na radykalne kroki. Zakończyli współpracę ze swoją wieloletnią wytwórnią Anjunadeep i nawiązali owocne partnerstwo z [PIAS], przechodząc dodatkowo transformację formatu – od grania wyłącznie setów DJ-skich, do koncertów na żywo z potężnym wsparciem live-bandu. Były to niezwykle odważne, ryzykowne, lecz perfekcyjnie skalkulowane decyzje. Okazały się one niezbędne do zrealizowania wielkiej artystycznej wizji nadchodzącego w 2024 roku, fenomenalnego albumu „Cold Enough For Snow”. Ten dopieszczony krążek LP szybko zyskał status arcydzieła, stając się idealnym przykładem absolutnego mistrzostwa w osiągnięciu balansu między bezkompromisową innowacją a najwyższą, światową jakością. Tym, co błyskawicznie przykuwa uwagę w przypadku płyty „Cold Enough For Snow”, jest jej porywająca, wręcz oszałamiająca różnorodność stylistyczna. Na trackliście znajdują się zarówno wysoce melodyjne kompozycje, urzekające produkcje indie-electronic („This Life” czy „Nothing To Lose”), jak i znacznie mocniejsze, klubowe uderzenia uderzające w nuty mroczniejszego techno, takie jak potężne „Blowfish” i bezpardonowe „Revolution”. Album kryje również perełki – jak utwór „Strawberry” – z premedytacją pozbawione klasycznego dla muzyki tanecznej, monotonnego bitu typu „four-on-the-floor”. Zespół wyprodukował to epickie dzieło, połączwszy siły w studio nagraniowym we współpracy z prestiżową Metropole Orkest, renomowaną holenderską orkiestrą wyspecjalizowaną w muzyce jazzowej i popowej – muzycy wspólnie stworzyli zresztą historyczny spektakl, występując na głośnym otwarciu wydarzenia branżowego ADE pod koniec 2023 roku. Świeżo po premierze wyczekiwanego „Cold Enough For Snow”, niestrudzony Tinlicker z impetem ruszył w trasę w glorii headlinerów, elektryzując tłumy koncertując na żywo w całej Europie i Ameryce Północnej oraz będąc zapraszany jako gwiazdy na największe, kluczowe festiwale formatu Pinkpop, legendarnego Sziget, słynnej kalifornijskiej Coachelli, South Facing, a także prestiżowego Portola Festival.

Wiosną 2025 roku pełny skład koncertowy grupy formalnie rozrasta się o wyjątkowy, świeży nabytek w postaci charyzmatycznej Hero Baldwin, która jako stały współpracownik wzbogaca brzmienie tria jako pełnoprawna członkini wspomagająca ich muzycznie tak i w warunkach koncertowych na żywo oraz na sesjach w studio produkcyjnym. Zespół zaprezentował też świeży, ekscytujący materiał, wypuszczając chwytliwy singiel promujący pod tytułem „I Want Your Freedom”, co symbolicznie i definitywnie zapoczątkowało ich czwarty, wysoce obiecujący, nowy cykl albumowy, przy okazji ogłaszając długą listę nowych występów w charakterze zespołu wspartych grą live w niedalekiej przyszłości na horyzoncie. Będąc pionierami, fenomenalny projekt Tinlicker

po raz kolejny nie zostawia złudzeń, jasno i dobitnie deklarując: muzyka nie uznaje i nie godzi się na jakiegokolwiek ograniczenia. Formacja pojawia się i nie ustępuje tam, gdzie z uporem i sukcesami nieprzerwanie przesuwają artystyczne horyzonty naprzód w imię szeroko pojętej sztuki i miłości do tworzenia muzyki, ścigając bez kompromisów jedynie porywy własnej autentycznej fascynacji muzycznej, zamiast banalnie szukać drogi na tak zwane skróty poprzez asekuracyjne wtapianie się i dostosowanie w tłum uśrednionej rynkowej przeciętności, wybierając bezpieczną ścieżkę popularności na fali przelotnej, masowej konsumpcji. Jak stwierdził otwarcie niegdyś jeden z wiodących muzyków tria – "Stanowczo nie uznajemy bezpiecznych stref komfortu czy nazbyt asekuranckiego życia". A jeśli o komponowaniu innowacyjnej muzyki mowa, mają na to zaledwie jeden decydujący warunek artystyczny – „zasada jest tylko i wyłącznie jedna: to musi się w pierwszej kolejności podobać nam samym”.

MARSH

Niektórzy artyści emanują całkowitą i bezkompromisową pasją do swojego rzemiosła. To pełne zanurzenie, absolutne oddanie i całkowite zaangażowanie; powołanie, które znaczy znacznie więcej niż tylko kariera, miłość przewyższająca pracę i realizacja życiowych ambicji. Taką nieposkromioną ambicją charakteryzuje się Tom Marshall. Będący ulubieńcem fanów renomowanej brytyjskiej wytwórni Anjunadeep oraz jedną z przełomowych gwiazd sceny melodic house, Marsh od czasu swojego debiutu w połowie minionej dekady ukształtował wyraźnie ciepłe, pełne emocji brzmienie. Zainspirowany młodzieńczą miłością do nasyconego emocjami trance'u z początku lat 2000. oraz muzykalnością crossoverowych wykonawców drum & bass, takich jak Pendulum, przekuł te różnorodne wpływy w porywający, uduchowiony i charakterystyczny tylko dla siebie styl.

Mając na swoim koncie już trzy świetne albumy – debiutancki „Life On The Shore” z 2017 roku, doceniony przez krytyków debiut w Anjunadeep, „Lailonie” z 2020 roku, oraz najnowsze dzieło, „Endless” z 2023 roku – Tom posiada w swojej dyskografii całą gamę uwielbianych hymnów muzyki tanecznej. Jego utwory bez problemu osiągają wielomilionowe wyniki odtworzeń w serwisach streamingowych, a wydawnictwa pojawiają się w tak legendarnych wytwórniach jak Spectrum, Last Night On Earth, Cercle, SHÈN czy Major Recordings (Warner). Oprócz budowania doskonałej reputacji jako producent, Tom ugruntował swoją pozycję w czołówce nowej generacji DJ-ów, śmiało podążając śladami pionierów progressive house'u, takich jak Eric Prydz czy Sasha. Ma na swoim koncie już niezapomniane sety w roli headlinera w tak prestiżowych miejscach jak londyński klub Printworks, The Brooklyn Mirage czy słynne Red Rocks. Do tego dochodzi mnóstwo w pełni wyprzedanych występów, m.in. w londyńskim Fabric i Exchange LA podczas trasy „Endless Album Tour” oraz późniejszej trasy „All Night Long Tour”, gdzie Marsh zaserwował fanom niezapomnianą, trwającą całą noc muzyczną podróż przez swoje rozległe spektrum dźwięków.

To właśnie życie, na które Tom ciężko pracował od momentu stworzenia swoich pierwszych bitów ponad dekadę temu. Od czasu przeprowadzki ze swoich rodzinnych stron w Wielkiej Brytanii do obecnego domu w Ameryce Północnej oraz prowadzenia koczowniczego życia polegającego na nieustannym koncertowaniu, Tom regularnie, co kwartał udostępnia ekskluzywne transmisje na żywo na swoim kanale YouTube, gromadząc miliony wyświetleń. Rejestrował je w tak niesamowitych lokacjach jak Seven Sisters w Wielkiej Brytanii, Estes Park w Kolorado (USA), maltańskie Castello Zamittello, a ostatnio w londyńskich Kew Gardens. Nieustannie poszukując siebie, jego muzyczne rzemiosło wciąż pomaga mu wyrażać własne emocje i z sukcesem radzić sobie z

życiowymi wyzwaniami. To ogromne zaangażowanie emocjonalne oraz całkowite oddanie sztuce, fanom i kulturze definiuje Marsha oraz pozostaje stałe we wszystkim, co robi. I we wszystkim, co dopiero zamierza stworzyć....

NILS HOFFMANN

Pochodzący z Berlina i ukształtowany przez niemiecką kulturę i muzykę elektroniczną, Nils Hoffmann zawsze odnajdywał w muzyce głębokie ukojenie. Jako klasycznie wykształcony pianista, dorastał słuchając takich producentów jak Paul Kalkbrenner czy Trentemoller, co pchnęło i zainspirowało go do tworzenia melodyjnego, głębokiego i progresywnego house'u. Dziś, jako jeden z najbardziej ekscytujących i obiecujących twórców muzyki elektronicznej na świecie, Nils stawia sobie za cel dorównanie swoim idolom i przewodzenie nowej generacji producentów oraz wykonawców występujących na żywo.

Do tej pory ten zaledwie 28-letni twórca zgromadził aż ponad 100 milionów odtworzeń na wszystkich platformach streamingowych. W 2022 roku, nakładem uznanej wytwórni Anjunadeep, światło dzienne ujrzał jego drugi album zatytułowany „A Radiant Sign”. Płyta ta do dziś wygenerowała ponad 15 milionów streamów, dumnie zajęła 1. miejsce na listach iTunes Dance/Electronic, zyskała potężne poparcie renomowanych rozgłośni radiowych, takich jak BBC i Sirius XM, a także zdobyła ogromne wsparcie potęg branży w postaci Maceo Plexa oraz formacji Above & Beyond. Nils zaserwował światu również doskonałe remiksy dla artystów takich jak Odesza, San Holo, Emmit Fenn czy Eli & Fur. Swoją muzyką podbijał sceny podczas obszernych tras koncertowych po Europie, Ameryce Północnej i Australii, przejmując kontrolę nad tłumami m.in. na festiwalu Tomorrowland, w Printworks, Brooklyn Mirage czy The Gorge Amphitheatre. Ponadto supportował wielkie gwiazdy, takie jak Ben Böhmer, Gorgon City, Franky Wah, Stephan Bodzin czy Tiga.

WARUNG

Warung to muzyczny duet Aarona Hopkinsa i Dillona Amesha, który porzucił solowe kariery, by tworzyć elektronikę inspirowaną balijską kulturą i etosem lokalnych, rodzinnych wspólnot. Projekt od siedmiu lat dynamicznie się rozwija, zdobywając uznanie prestiżowych wytwórni takich jak Anjunadeep, Armada czy Shen. Ich największy hit, „Illusive”, zapisał się w historii serwisu Beatport, okupując pierwsze miejsce w kategorii Breaks przez rekordowe sześć miesięcy. Formacja regularnie występuje na najważniejszych scenach świata, w tym na jubileuszowym ABGT 500 w Los Angeles, nowojorskim Anjunadeep Open Air czy albańskim The Explorations Festival. Twórczość duetu wspierają ikony branży, m.in. Sasha, Bicep, Pete Tong, Tiësto i Armin van Buuren, a ich utwory emitują czołowe rozgłoszenie, jak BBC Radio 1 czy KCRW. Mimo globalnych sukcesów, Warung konsekwentnie pielęgnuje swoją organiczną tożsamość i duchową głębię, nie zwalniając tempa w budowaniu unikalnej marki na mapie nowoczesnej kultury popularnej.

REZIDENT

W muzyce house, electro, techno – czy też w szeroko pojętej muzyce tanecznej – istnieje ten wyjątkowy, magiczny punkt, w którym utwór z równym powodzeniem może rozgrzewać zadymiony parkiet, jak i pełnić rolę powtarzającej się, duchowej mantry, zacierając niezwykłą granicę między czystą zabawą a formą muzycznej terapii. Rezydent,

projekt wschodzącego, 26-letniego producenta Davida Roifa z Karlsruhe (w niemieckim regionie Badenia-Wirtembergia), to bezsprzeczny dowód na to, że muzyka elektroniczna działa najlepiej, gdy te dwa z pozoru odrębne światy wzajemnie się przenikają. Czerpiąc z silnych inspiracji twórczością Deadmau5 z okresu swojego dorostania oraz ucząc się od mistrzów muzyki progresywnej, takich jak genialny duet Bicep, Rezident błyskawicznie nabiera ogromnego rozpędu na 2025 rok.

Podobnie jak wielu jego rówieśników dorastających w erze technologicznego bumu wczesnych lat 2010., Rezident rozpoczął swoją przygodę pobierając różnorodne programy muzyczne na laptopa w wieku zaledwie 12 lat. Jego pasję obudził dzwonek na klasycznej komórce Nokia, stworzony przez przyjaciela jego siostry. To właśnie w zaciszu pokoju opanował kluczowe techniki produkcyjne, takie jak mistrzowskie warstwowanie dźwięku (layering), usprawnianie procesu twórczego, a także cenną sztukę nabierania dystansu do utworu podczas pracy. Dziś w jego kameralnej, lecz stale rozrastającej się dyskografii, zjawiskowo przeplatają się pogłosy pięknych akordów i mocne akcenty deep house'u. Płynnie wchodzą i wychodzą, po czym nagle ostre, zdecydowane brzmienia hi-hatów i przerywane świsty bezbłędnie przełamują tę eteryczność. Takie zabiegi są odzwierciedleniem głębokiego dążenia Rezidenta do jeszcze bardziej minimalistycznego, absolutnie szczerzego podejścia do produkcji – mocno kontrastującego z jego wczesną, „komercyjną” szkołą tworzenia bitów. Teraz młody artysta w pełni zaufał sobie i wypracowanej, wyjątkowej wizji swojego projektu.

VONDA7

Urodzona w Polsce DJ-ka, producentka, wokalistka i właścicielka wytwórni płytowej VONDA7, dzieląca swój czas między Berlinem a Walencją, zdobyła ogromne uznanie dzięki swoim wybitnym produkcjom muzycznym i setom DJ-skim. Wyostrzone ucho do emocjonalnych melodii, pewna ręka do programowania perkusji oraz eksperymentalne podejście do wokalu stały się jej znakami rozpoznawczymi, przyciągając uwagę największych nazwisk wśród DJ-ów i prezenterów radiowych, w tym m.in. DJ-a Sashy, Above & Beyond, Johna Digweeda, Anji Schneider, Pete'a Tonga, Hernana Cattaneo, Eelke Kleijna czy Lane 8. Jej muzyka gościła na łamach prestiżowych mediów branżowych, takich jak Mixmag, Billboard, DJ Mag, Electronic Beats, Ibiza Voice czy Ibiza Spotlight. Wydawała swoje utwory w tak cenionych wytwórniach jak Anjunadeep, This Never Happened, DAYS LIKE NIGHTS, Last Night on Earth czy Einmusika.

W 2018 roku weszła na jeszcze wyższy poziom, zakładając własną wytwórnię – art | werk. To przestrzeń, w której zaprezentowała pełnię swojej artystycznej wizji, ukazując unikalną mieszankę stylów i balansując między melodyjnym housem a techno, jednocześnie czerpiąc z gatunków takich jak synth-pop czy indietronica. Ta dynamiczna twórczość – odważna, nieustannie intrygująca i przekraczająca granice – jest prawdziwym odzwierciedleniem jej samej jako artystki i kuratorki. Jej ścieżka rozpoczęła się, gdy jako nastolatka zajmowała się dziennikarstwem muzycznym, a prawdziwa iskra zapłonęła podczas wywiadów z DJ-ami i producentami grającymi na imprezach w jej rodzinnym Poznaniu. Od tego momentu zaczęła kolekcjonować muzykę i grać jako DJ, aby ostatecznie trafić do cenionego amsterdamskiego instytutu kreatywnego – SAE. To właśnie tam jej rosnąca pasja do muzyki elektronicznej została ukierunkowana przez edukację akademicką, otwierając nowy rozdział w jej artystycznym rozwoju. Następnie ugruntowała swoją pozycję jako artystka koncertująca na całym świecie, a także mentorka dla wschodzących talentów i właścicieli wytwórni. Jak doskonale ujął to magazyn Clash: „VONDA7 to część nowej fali elektronicznej kreacji”. Jako wszechstronna

artystka, która potrafi odnaleźć się we wszystkim – pracowita, wielowymiarowa i urzekająca – wciąż pewnie pnie się na sam szczyt.